

2600

1845.

**KONGREGACYA KUPIECKA
STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA**

założona za panowania Władysława Jagiełły, króla polskiego
w roku 1410

przez Jerzego Morsteina, kupca i rajcę krakowskiego.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOCI

RADY KONGREGACYI KUPIECKIEJ

ZA ROK 1903.



W KRAKOWIE W DRUKARNI „CZASU“.

1904.

1845.

KONGREGACYA KUPIECKA STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA

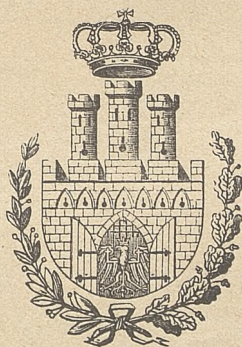
ZAŁOŻONA ZA PANOWANIA WŁADYSŁAWA JAGIELŁY, KRÓLA POLSKIEGO
W ROKU 1410,
PRZEZ JERZEGO MORSTEINA, KUPCA I RAJCĘ KRAK.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

RADY KONGREGACYI KUPIECKIEJ

ZA ROK 1903.



W KRAKOWIE, W DRUKARNI „CZASU“.

1904.

NAKLADEM KONGREGACYI KUPIECKIEJ.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

RADY KONGREGACYI KUPIECKIEJ

ZA ROK 1903.

—•••—

Ogólne Zgromadzenie Kongregacyi kupieckiej w dniu 25 stycznia 1903 roku wybrało:

Starszym: JWP. Henryka Schwarza, radcę cesarskiego i radcę miejskiego.

Podstarszym: WP. Władysława Fischera.

Podskarbim: WP. Wiktora Suskiego, radcę miej.

Radcami Kongregacyi:

WP. Jana Kantego Federowicza, radcę miejsk. i posła na Sejm krajowy.

WP. Jana Kwiatkowskiego, radcę cesarskiego.

» Leona Schillera.

» Ignacego Sobolewskiego.

» Dra Henryka Szarskiego, radcę miejskiego.

» Marcelego Dutkiewicza.

» Ferdynanda Kusza.

» Zdzisława Zdanowicza.

Urząd prefekta Archikonfraterni przy kościele ś. Barbary pełni stale WP. Władysław Fischer.

Do komisji kontrolującej wybrano PP. Franciszka Lerner'a i Józefa Rohsecka.

Delegatami do zarządu Akademii handlowej wybrani: PP. Władysław Fischer i Dr Henryk Szarski.

Delegatem do komisji egzaminacyjnej na kursie handlowym przy szkole wydziałowej żeńskiej ś. Scholastyki wybrano p. Wiktora Suskiego.

Komisję egzaminacyjną stanowi Rada Kongregacji, która deleguje z pośród siebie dwóch członków odnośnych gałęzi handlu, do egzaminów na pomocników handlowych, w razie potrzeby Rada ma prawo powołać z poza swego grona do komisji egzaminacyjnej jednego z pośród członków Kongregacji. (Uchwała Rady na wniosek p. Dutkiewicza z d. 28 lutego 1903)

W roku 1903 odbyło się: Ogólnych Zgromadzeń dwa; posiedzeń Rady 10, jedno przy współudziale interesowanych członków Kongregacji; posiedzeń różnych komisji 4.

Do księgi uczniów wpisano w ciągu 1903 r. 37 praktykantów; wyzwolono i wpisano do księgi pomocników handlowych 12, z tych uwolniono od składania egzaminu 2.

Na Zgromadzeniu Ogólnem w dniu 25 stycznia 1903 r. przyjęci w poczet czynnych członków:

1) P. Antoni Gralewski, urodzony w Warszawie w roku 1869, właściciel handlu win pod firmą A. Gralewski i Spółka od r. 1902, dawniej »J. Gralewski«.

2) P. Franciszek Zajączek, urodzony w r. 1846 w Kętach, od r. 1867 właściciel fabryki sukna tamże, a od roku 1899 współwłaściciel handlu sukna pod firmą »Lankosz i Zajączek« w Krakowie.

3) P. Jan Nagel, syn Jana, urodzony 2 października 1872 r. w Krakowie, współwłaściciel handlu kolonialnego pod firmą »Jan Nagel«, założonego w r. 1859.

4) P. Leopold Aksman, urodzony w Stryju, współwłaściciel handlu kolonialnego i łakoci pod firmą »Leon Beliczeński i Leopold Aksman«.

5) P. Leon Beliczeński, ur. w Goszczy w Królestwie Polskiem, współwłaściciel handlu kolonialnego pod firmą »Leon Beliczeński i Leopold Aksman«.

Na członka uczestnika przyjęto:

6) P. Maryę Madejską, urodzoną w Kaliszu w Królestwie Polskiem, właścicielkę handlu owoców i łakoci pod Postrzygalnią w Sukiennicach.

Na nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu w d. 22 listopada 1903 r. przyjęci na członków czynnych:

7) P. Jan Kwiatkowski (syn), ur. w Krakowie dnia 25 maja 1871 r., prokurzysta firmy »Jan Kwiatkowski« od r. 1899; reprezentant trzeciego pokolenia kupców krakowskich tegoż rodu zapisanych w księgach Kongregacyi kupieckiej od roku 1835.

8) P. Gabryel Dekorde, ur. w Brodach d. 24 marca 1876 r., właściciel handlu lamp i nafty pod firmą »K. Okoń« od roku 1902.

9) P. Antoni Siekacz, ur. w Skawinie 21 kwietnia 1861 r., właściciel handlu łakoci i owoców, istniejącego od r. 1898 przy ulicy Szewskiej.

Razem przyjęto w r. 1903 ośmiu członków czynnych i jednego uczestnika.

Z końcem roku 1902 należało do Kongregacyi kupieckiej czynnych członków 84, uczestników 4, nieczynnych 3, razem 91 członków.

W ciągu 1903 r. przybyło 8 czynnych, 1 uczestnik — razem przeto liczby Kongregacya kupiecka z końcem 1903 r. czynnych członków 92; uczestników 5; nieczynnych 3. Ogółem 100 członków.

Rok bieżący zaznaczył się w Kongregacyi niezwykle ożywieniem jak to widać zresztą z liczby odbytych posiedzeń Rady i Ogólnych Zgromadzeń, jaką wyżej wykazujemy, a ruchliwość ta spowodowaną była ważnemi sprawami bądź to obchodzącemi ogół kupiectwa bądź też poważny tegoż odłam w naszej Korporacyi.

Z uchwał Zgromadzenia kupców z d. 28 grudnia 1902 r. pozostało wniesienie petycyi do Rady państwa i do Koła polskiego w sprawie projektowanej ustawy o opilstwie, których tenor znany z zeszłorocznego sprawozdania Rady Kongregacyi

i osobno drukowanego sprawozdania z odbytego zgromadzenia kupców z dnia 28 grudnia 1902 r., które to sprawozdanie zredagowali Dr Henryk Szarski i sekretarz Adam Kajzy.

Komisya wybrana do wykonania tej uchwały zabrała się energicznie do dzieła. Wypracowano dwie petycje: jedną do Koła polskiego w Wiedniu, na ręce prezesa JExc. Apolinarego Jaworskiego — drugą w języku niemieckim do Rady państwa na ręce posła WP. Jana Rottera, do której dołączono zebrane w mieście i kraju liczne podpisy. Do obu petycji dołączono obie publikacye drukowane w tej sprawie, a mianowicie broszurę napisaną z polecenia Kongregacyi przez Dra Caro pod tyt. »Nowy projekt ustawy przeciw opilstwu i znaczenie jego dla naszego handlu i przemysłu«, oraz drugą: »Sprawozdanie z zebrania kupców i fabrykantów wódek odbytego dn. 28 grudnia 1902 r. w Krakowie w sali Rady miejskiej za inicjatywą Kongregacyi kupieckiej w sprawie projektu rządowego o położenie tamy opilstwu«, obejmujące referat fachowy Dra Henryka Szarskiego. Obie te publikacye posłano także wszystkim posłom polskim w Radzie państwa.

Oprócz tego, na wniosek Dra Henryka Szarskiego i jego układu wysłano od Kongregacyi kupieckiej w dniu 14 lutego 1903 roku do JExc. posła Dawida Abrahamowicza, przewodniczącego w podkomitecie projektu ustawy o opilstwie, pismo, w którym zwrócono uwagę na najważniejsze postulaty kupiectwa naszego.

Wogóle uczyniono wszystko, co było możliwe, aby bronić zagrożonych interesów kupieckich. Wysłanie deputacyi osobnej celem poparcia tej sprawy w Wiedniu, do skutku nie przyszło, z powodu, że delegacya kupiecka więcej nad to, co zawarto w petycyach i obu publikacyach, nie dodać ani ująć by nie mogła, nadto byłaby przedwczesną, gdyż rzecz sama jeszcze nie przyszła na porządek dzienny Izby poselskiej, pozostaje bowiem dotąd w podkomisyi. — Wieści, jakie nas dochodzą o skutkach zapoczątkowanej przez Kongregacyę akcyi, nie można uważać za pomyślne, a jak się zdaje, sprawa przeforsowania ustawy, tak nas krzywdzącej, była z góry przesądzoną

Koszta całej akcyi pokryto w znacznej części w drodze składek między uczestnikami zjazdu, a nieznaczny niedobór pokryła Kongregacya kupiecka ze swoich funduszów. Pan Starszy imieniem Kongregacyi wyraził podziękowanie PP. Dutkiewiczowi, Schillerowi oraz Drowi Szarskiemu za trudy i starania w tej sprawie. Takie same podziękowanie wyrażono p. Dyrektorowi Ludwikowi de Saulenfels Seelingowi z Izbebnika za jego gorliwe interesowanie się pomienioną akcją i znaczne przyczynienie się do kosztów z niej wynikających.

Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 5 maja 1902 r. L. 263, zakomunikowanem pismem tutejszej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 11 lutego 1903 r. L. 345 zażądało opinii w sprawie zmiany dotychczasowego liczenia przy towarach sprzedawanych na kopy, tuziny, gros etc. na system dziesiętny.

Kongregacya oświadczyła, że zasadniczo zgadza się na zaprowadzenie systemu dziesiętnego zamiast dotychczasowego sposobu liczenia na kopy, tuziny, gros i t. p., jako ułatwiającego przy fakturowaniu i sprzedaży, z zastrzeżeniem jednak czasu przejściowego dla towarów białatnych, bielizny stołowej, chustek, porcelany, szkła, a to ze względu na utarty zwyczaj u publiczności kupującej. (Uchwała Rady z dnia 28 lutego 1903).

Znaną jest PP. Członkom, bo dała im się we znaki, sprawa fałszywego oznaczania tarry przy sprzedaży cukru kostkowego w skrzynkach i kartonach. Jak to z poprzednich naszych sprawozdań dowiedzieć się można, przechodziła ona różne fazy. Kongregacya kupiecka od szeregu lat czyni starania, aby jawnemu oszustwu fabrykantów położyć raz tamę — a usiłowania jej osiągają względny tylko skutek. — W roku bieżącym kwestyę tę poruszono na nowo, a Kongregacya zwróciła się do Izby handlowej i przemysłowej (9 marca 1903 r. L. 64) z zapytaniem, w jakim stadyum znajduje się sprawa oznaczania wagi cukru — poruszona reskryptem ministeryalnym z dnia 12 czerwca 1900 L. 17323 i 11 października 1900 r. L. 47170.

Izba handlowo-przemysłowa pod dniem 4 kwietnia 1903 L. 1541 zakomunikowała nam odpowiedź c. k. Ministerstwa handlu, której odpis z oryginału do wiadomości interesowanych członków przytaczamy:

»K. k. Handelsministerium Z. 13379. Wien am 31. März 1903.

An die Handels- und Gewerbekammer in Krakau.

Mit Bezug auf das in dem Berichte vom 13. März 1903 Z. 1137 gestellte Begehren der Handels- und Gewerbekammer, in den Stand gesetzt zu werden, eine Anfrage des Gremiums der Krakauer Kaufmannschaft über den Stand der, die Gewichtsbezeichnungen beim Verkehre mit Zucker betreffenden Angelegenheit beantworten zu können, wird die Handels- und Gewerbekammer auf den Erlass vom 28. October 1901 Z. 29588 verwiesen, mit welchem der Kammer eröffnet worden ist, dass und in welcher Weise es gelungen ist, die im Gegenstande bestandene Kontroverse zu schlichten.

Inhaltlich des berufenen Erlasses hat die Wiener Börsekammer den österreichisch-ungarischen Verein der Zucker raffineure zu dem Zugeständnis vermocht, dass erstens in den Amtlichen Kursen der Wiener Warenbörse nebst der bisher üblichen Notiz für Würfelzucker in Kisten, welche brutto und zwar inklusive 2^o/_o Papiertara verstanden ist, eine zweite Notiz für Nettogewicht erstellt werde und dass zweitens auf sämtlichen Kisten Würfelzucker, welche bloß 49 Kilogramm Zucker (und ein Kilogramm Papier) enthalten, der deutliche Vormerk angebracht werde: »Enthaltend 49 Kilogramm Nettozucker« sowie dass der Zucker, nach erfolgter Einführung der zweiten Preisnotierung für Nettozucker auch für 49 Kilogramm fakturirt werde.

Für den k. k. Handelsminister:

Weigelsperg m. p.

Byłoby rzeczą ze wszecch miar pożądaną, aby członkowie poinformowali Kongregacyę o ile PP. Fabrykanci rozporządzenia powyższe Ministerstwa handlu wzięli sobie do serca t. j. czy i o ile do tego zarządzenia się stosują. Już bowiem

po ogłoszeniu powyższego rozporządzenia mieliśmy wiadomości, że mimo tego fakturują dotąd fabrykanci cukier kostkowy za 50 kg., choć po strąceniu wagi papieru waga netto wynosi 47 $\frac{1}{2}$ kg. Postanowiono zwrócić uwagę na całą sprawę Stowarzyszeniu wiedeńskiemu firm interesowanych w handlu kolonialnym (*»Verein d. am Colonialwarenhandel beteiligten Firmen«*), tudzież uproszono tych członków Rady, którzy zasiadają w Izbie handlowej i przemysłowej, aby kwestyę wagi cukru kostkowego tamże poruszyli.

Izba handlowa i przemysłowa nadesłała z polecenia c. k. Ministerstwa handlu kwestyonaryusz dotyczący pracy personalu w przemyśle handlowym z wykluczeniem handłów trudniących się sprzedażą towarów detaliczną. Materiał w ten sposób zebrany ma posłużyć Ministerstwu do studyów pracy niedzielnej w przemyśle handlowym.

Z zaproszonych interesowanych członków stawiło się u Starszego zaledwie dwóch, a mianowicie p. radca Kongr. Leon Schiller i p. Jerzy Mikucki, którzy też szczegółowo i wyczerpująco opracowali odpowiedź na poszczególne punkta kwestyonaryusza.

Wspomniane wyżej Stowarzyszenie firm w handlu kolonialnym w Wiedniu zwróciło się do Kongregacyi kupieckiej z wezwaniem, aby się przyłączyła do petycyi, wniesionej przez to Stowarzyszenie do Ministertw handlu i skarbu w sprawie kredytu cłowego.

Chodziło tu o to, aby z projektowanej nowej ustawy w taryfach cłowych wyłączyć Art. XVIII. Według tego projektu Art. ten postanawia, że kredyt cłowy dotąd nieoprocenowany ^{do czasu} ma ulegz oprocentowaniu, którego wysokość oznaczają od czasu interesowane ministerstwa skarbu (finansów). Drukowany projekt petycyi Stowarzyszenia wiedeńskiego firm kolonialnych, nadesłany Kongregacyi, wyłuszcza obszernie wynikające z tego postanowienia niedogodności a nawet szkody i straty i domaga się eliminowania z projektu ustawy postanowienia w Art. XVIII zawartego. — Na wniosek referenta w Radzie Kongregacyi, Dra Henryka Szarskiego, Kongregacya

zgłosiła w tej bardzo ważnej sprawie swój akces, i wystosowała od siebie petycje do Ministerstw: handlu i skarbu z poparciem żądania wiedeńskiego Stowarzyszenia z oświadczeniem, że się w zupełności przyłącza do wywodów zawartych w petycji wymienionego Stowarzyszenia.

Kongregacya przyłączyła się też do akcyi, jaką wspomniane wyżej Stowarzyszenie kupców wiedeńskich przedsięwzięło w sprawieniżenia cła od herbaty w nowej taryfie cłowej. I w tym wypadku p. Dr Szarski ułożył petycje do Ministerstw handlu i skarbu, przyłączając się do wywodów Stowarzyszenia.

Herbata stała się w naszym kraju napojem powszechnym i niemal niezbędnym, używanym nawet przez ubogich, należałoby raczej w projektowanej taryfie postanowić znaczne obniżenie cła od tego produktu.

Nowa taryfa austriacka przeprowadza zaokrąglenie przy przeliczeniu z guldenów w złocie na korony, co stanowi przy wprowadzeniu herbaty drogą lądową różnicę 1 kor. 90 hal. a drogą morską nawet 2 kor. 71 hal. więcej, niż cło dotychczasowe.

Już w obecnych warunkach w handlu herbatą trudno konkurować z Niemcami, zwłaszcza, że to państwo obniżyło w swej nowej taryfie cło za ten artykuł z 100 Mk. na 25 Mk. od 100 kg. Zachodzi uzasadniona obawa, że mieszkańcy w paśmie pogranicznym pokrywać będą swoje potrzeby w zupełności w najbliższych miejscowościach państwa niemieckiego, tem więcej, że herbatę kupuje się najczęściej w drobnych ilościach od $\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ kg., które łatwo przewieźć. Rzecz jasna, że przemysłnictwo herbaty do naszego państwa zakwitnie na dobre i spowoduje zupełny upadek handlu tym artykułem u nas.

Stowarzyszenie firm kolonialnych proponuje przeto zníženie cła do 60 kor., względnie od sprowadzanej drogą morską 45 kor. za 100 kg.

Nadmieniono przytem, że ze wzrostem konsumcyi herbaty musi nastąpić znaczniejsze zapotrzebowanie cukru.

Osobnym listem zwróciła Kongregacya kupiecka uwagę na tę sprawę posłowi hr. Szeptyckiemu, który w komisji celnej

przemawiał za zniesieniem cła od herbaty ze względu na spodziewaną wyższkę konsumpcji cukru, wskutek czego narady nad tą pozycją zostały na razie odłożone.

Już w poprzednich sprawozdaniach wspominaliśmy o ustawie o spoczynku niedzielnym. Ustawa ta, wiele do życzenia pozostawiająca, dotąd albo nie jest należycie przestrzegana, albo wprost ignorowana i niewykonywana. Winą tego jest brak wszelkiej w tym kierunku kontroli ze strony zarówno organów miejskich, jakoteż policji. Tym organom porządku wystarcza zupełnie tabliczka wywieszona za szybą drzwi sklepowych: »Sklep zamknięty«, kiedy ustawa wyraźnie powiada, że sklepy muszą być rzeczywiście zamknięte.

Obecnie wiele handli, magazynów konfekcyj i innych mieści się na piętach, otóż te handle są wyjęte z pod wszelkiej kontroli i sprzedaż odbywa się cały dzień w niedzielę.

Jak się ustawa wykonytuje, mamy przykłady, że widzi się i karze grzywnami jeden handel za otwarcie sklepu w niedzielę o godz. 6 $\frac{1}{2}$ zamiast o 7, a nie widzi się całego szeregu innych, otwieranych daleko wcześniej i nie zamykających się wcale handli w niedzielę. — Użalającego się na takie traktowanie, kupca, ściśle zresztą przestrzegającego przepisów i reprezentanta jednej z najpoważniejszych firm naszego miasta, zbywa się żądaniem potwornem, aby zadenuncyował kolegów swoich, przeciw ustawie wykraczających. Naturalnie, że dotychczasemu urzędnikowi dano należyty odprawę. Ostateczny jednak skutek był ten, że ów właściciel handlu, a przez nas wielce szanowany członek, musiał zapłacić grzywnę 25 kor. — Nawiasem wspomnieć trzeba, że kupiec, o którym mówimy, posiada konsens na wyszynk, mieszczący się w tym samym lokalu i już z tego powodu wolno mu było, jak wszystkim innym, otwierać sklep od najwcześniejszej porannej godziny — nie czynił tego jednak ze względu na personal handlowy.

Oburzenie w łonie Kongregacji z powodu takiego postępowania i nierównomiernego traktowania wywołało dyskusję w Radzie, która też na wniosek radcy Kongregacji p. Wiktora Suskiego uchwaliła uprosić p. Starszego, aby na Radzie miej-

skiej w drodze interpelacji do JWP. Prezydenta, podniósł te nadużycia i domagał się wydania stosownego zarządzenia w tej sprawie, iżby ustawa o spoczynku niedzielnym wykonywana i nadzorowana była przez dotyczące organa ściśle bez restrykcji względem wszystkich bez wyjątku.

P. Starszy w myśl powyższej uchwały wniósł stosowną a energiczną interpelację na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 25 czerwca b. r. Czy przez to osiągnięto jaki skutek pozytywny, trudno na razie odpowiedzieć.

Z powyższą w ścisłym związku pozostaje poruszona przez p. Starszego sprawa następująca: W niedzielę palmową t. j. dnia 5 kwietnia b. r. wszystkie handle żydowskie i wiele chrześcijańskich były otwarte i sprzedawano w nich, jak w dniu powszednie.

Ustawa przewiduje jeden wyjątek a mianowicie niedzielę poprzedzającą święta Bożego Narodzenia t. zw. Gwiazdkową i dozwala, aby w ten dzień mogły być handle cały dzień otwarte. Nigdzie jednak niema mowy o takiej uldze przed świętami Wielkanocnymi.

Organa miejskie t. j. komisaryaty zachowały się najzupełniej obojętnie a zainteresowane przez Starszego, zdobyły się na odpowiedź, że podobno dzieje się to za zezwoleniem Policji. Otóż okazało się, że Policja podobnego uwolnienia od ustawy obowiązującej nikomu nie udzielała. Kongregacya kupiecka wniosła wskutek tego zażalenie do Magistratu, z zastrzeżeniem, aby lekceważeniem ustawy nie wytwarzano precedensu i nie czyniono nowego wyłomu w ustawie o spoczynku niedzielnym, która i tak wiele do życzenia pozostawia i winna być obostrzoną. Pismo to domagało się od Magistratu pociągnięcia winnych zaniedbania obowiązków funkcyonaryuszy do odpowiedzialności.

Nie mamy dotąd odpowiedzi, jaki skutek to nasze pismo odniosło. Nie spuścimy tej sprawy z oka i będziemy dokładać wszelkich starań i środków, aby pod tym względem zapanował jakiś porządek i ład w mieście.

Magistrat krakowski odniósł się w ciągu roku do Kongregacyi o opinię co do zezwolenia na urządzenie wysprzedaży towarów petentom następującym: Izraelowi Lednitzerowi Helenie Majersdorfowej, Harry Frommerowi, Franciszkowi Szubertowi, Izraelowi Lednitzerowi powtórnie, Rozalii Schönbergowej, Eleonorze Schudmakowej, Kacprowi Wojnarowi, Rozalii Schönbergowej powtórnie, Hermanowi Laberschekowi, Henrykowi Schwarzowi, Sarze Braciejowskiej.

Siedmiu z wymienionych petentów otrzymało opinię przychylną, co do pięciu firm oświadczone się odmownie, gdyż sprawdzono zamiar urządzenia wysprzedaży fikcyjnej, tak szkodliwej dla racjonalnego handlu w mieście naszym.

Nadto w dwóch wypadkach kiedy chodziło o udzielenie koncesyi na otwarcie biur informacyjnych w sprawach kredytowych, oświadczyła się Kongregacya przeciw udzieleniu koncesyi — raz, że istniejące tego rodzaju dwa biura w Krakowie są zupełnie wystarczające — powtórnie, że osoby starające się o zezwolenie na otwarcie biur takich, były w tutejszych kołach kupieckich nieznanne a nadto jedna z nich zamieszkała stale we wschodniej Galicyi.

Izba handlowa i przemysłowa w dniu 2 czerwca 1903 r. L. 1478/903 zapytywała, czy nawozy sztuczne należy uważać za artykuł należący do handlu towarów mieszanych. Informacya ta potrzebną była c. k. Starostwu w Myślenicach w sprawie przemysłowej. Kongregacya kupiecka wydała opinię następującą: »Nawozy sztuczne są artykułem, rzecz można, nowym i z natury swej, jako takie, należećby powinny raczej do sprzedaży artykułów rolniczych t. j. nasion i t. p. a nie towarów mieszanych. Ze względu jednak, że w mniejszych miastach specjalizowanie handlu jest prawie niemożliwe, nawozy sztuczne uważać przeto można za takie, które obejmuje bardzo szerokie pojęcie zakresu tak zwanych towarów mieszanych«.

Ogólne austriackie Stowarzyszenie zawodów gospodnioszynkarskich wniosło w roku bieżącym podanie do Ministerstwa handlu, o wprowadzenie pewnych zmian w ustawie prze-

mysłowej, dotyczących uprawnień zawodów gospodnio-szynkarskich. Zmiany te odnoszą się do następujących punktów:

1) Sprzedaż wina, piwa i wódki nawet w naczyniach zamkniętych ma być wyłączoną z pod zakresu uprawnień handlu towarów mięszanych i przydzieloną jako atrybucya zawodu gospodnio-szynkarskiego, tak, że wedle żądań tego przemysłu sprzedaż wina i piwa w butelkach ograniczoną by była na przemysłowców gospodnio-szynkarskich.

2) Następnie żąda Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie dowodu uzdolnienia, któryby aspiranci tego zawodu musieli złożyć przed uzyskaniem koncesyi. Dowód uzdolnienia ma polegać na świadectwie conajmniej 4-letniej praktyki albo na świadectwie z ukończenia zawodowej szkoły gospodnio-szynkarskiej i 2-letniej praktyki. Od składania takiego dowodu uzdolnienia byliby uwolnieni tylko restauratorzy, wykonywujący swój przemysł w miejscowościach, liczących mniej niż 2000 mieszkańców, z tem dalszem ograniczeniem, że nawet w tych mniejszych miejscowościach, o ile one noszą na sobie charakter zdrojowisk albo miejsce wycieczkowych, może być dowód uzdolnienia wymaganym

3) W końcu żądają przemysłowcy gospodnio-szynkarscy, ażeby władze polityczne przed udzieleniem koncesyi zapytywały odnośnie stowarzyszenie lokalne o jego zdanie co do kwalifikacyi kompetenta i lokalnej potrzeby nowej restauracyi względnie szynku.

Izba handlowa i przemysłowa odezwą z dnia 26 września 1903 L. 4208 odniosła się do Kongregacyi o wydanie opinii w tej sprawie. Rada Kongregacyi na posiedzeniu dnia 3 października 1903 uchwaliła na wniosek referenta Dra Henryka Szarskiego odpowiedzieć Izbie handlowej i przemysłowej co następuje:

1) Spełnienie postulatów ogół. austr. Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego byłoby wielkiem ograniczeniem handlu towarów mięszanych, dla których sprzedaż piwa, wina i wódki w zamkniętych naczyniach jest jedną z głównych gałęzi dochodu z handlu, a przez zmonopolizowanie sprzedaży do je-

dnego przemysłu szynkarzy i restauratorów handle towarów mieszanych doprowadzonoby do zupełnego upadku. Kongregacya kupiecka przeto, do żądań tych przychylić się nie może.

Co do 2) Ponieważ u nas w kraju panuje starodawny zwyczaj, iż kupcy towarów kolonialnych i łakoci posiadają równocześnie koncesye na wyszynk i drobną sprzedaż wina, piwa i wódki, przeto Kongregacya kupiecka występując w obronie tychże kupców, którzy, jak dotąd, w swoim głównym zawodzie nie są koniecznie obowiązani do składania dowodów uzdolnienia, sprzeciwić się musi żądaniu dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

W konsekwencyi sprzeciwia się Kongregacya kupiecka żądaniu zawartemu w 3 punkcie odezwy, by władza polityczna przy udzielaniu koncesyi była obowiązana zapytywać się stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich o opinię i aby opinia tychże miała moc wstrzymującą lub decydującą przy udzielaniu koncesyi.

Tutejsze Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie rozesłało w maju 1903 r. odezwę między innymi także do tutejszych kupców, utrzymujących obok handli kolonialnych, łakoci (delikatesów) wyszynki i restauracye, aby pomocników handlowych i praktykantów, jako takich, do tegoż Stowarzyszenia pod rygorem grzywny wpisali. Stało się to po raz pierwszy, odkąd istnieje to Stowarzyszenie, nie łatwo też zdecydować się mogło wielu z naszych członków do zadośćuczynienia żądaniu, aby raz wpisanych do Kongregacyi kupieckiej pomocników i uczniów handlowych, zapisywać jeszcze do szynkarskiej korporacyi a więc Stowarzyszenia zupełnie innego zawodu.

Niektórzy z członków zwrócili nadesłane im formularze z podaniem osób zajętych przy wyszynku — inni zgodnie z prawdą oświadczyli, że pomocnicy i uczniowie czynnością taką zajmują się tylko przygodnie, wielu wszakże wprost odmówiło żądaniu Stowarzyszenia szynkarskiego.

Z pośród tych ostatnich Stowarzyszenie gospod.-szynk. upatrzyło jednego z członków naszych na kozła ofiarnego, a Starszy Stowarzyszenia skazał go za odmowę sporządzenia wykazu pomocników i uczniów na grzywnę 20 koron. Od tej

grzywny rekurował nasz członek do Magistratu (jako władzy I instancyi), który wymierzoną grzywnę zatwierdził i orzekł o obowiązku wpisywania uczniów i pomocników, zatrudnionych w handlach t. zw. śniadankowych do Stowarzyszenia gospodnio-szynk. Sprawa to dla wielu z nas zasadnicza, musiała być przeto roztrząsaną na osobnem posiedzeniu Rady Kongregacyi w dniu 16 listopada b. r. przy współudziale członków interesowanych z poza Rady. Uchwalono poprzeć w sposób odpowiedni wszelkie kroki, jakie poczyni nasz kolega, przeprowadzając sprawę przez wszystkie instancye. W formie właściwej zaprotestowała Kongregacya przeciw przymusowi, wywieranemu na jej członków, aby swój personal handlowy wpisywać byli obowiązani do Korporacyi innego zawodu.

Jeszcze w roku 1902 powzięło Prezydium Kongregacyi myśl zorganizowania pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym. — Do powzięcia tej myśli dała impuls okoliczność, że do Kongregacyi bardzo często zwracały się bardzo poważne firmy zwłaszcza obce, z żądaniem polecenia bądź to pomocników handlowych lub kantorowych, buchalterów, korespondentów i odwrotnie zwracali się wymienieni pracownicy z prośbą o wyszukanie im posad. Staraliśmy się w drodze prywatnej zadość uczynić tym życzeniom i żądaniom, ale zakres działania zbyt szczupły, bo ograniczony na samych członków Kongregacyi, nie pozwalał w znacznej mierze na spełnienie stawianych nam wymagań. Rzecz sama przez się była kłopotliwą, bo wymagała wiele czasu i starań, nie zawsze mimo tego uwieńczonych pomyślnym dla poszukujących pracowników i pracodawców skutkiem.

Trudno było zresztą konkurować z wielu pośrednikami, którzy mając własny interes i korzyść na oku, niechętnie wdziali wkraczającą bezinteresownie w sferę ich działalności, Kongregacyę. Pośrednicy to przygodni, ale uprawiali lichwę przy wykonywaniu tego procederu, przed którą chronić młodzież handlową poczytywała Kongregacya za obowiązek ludzki, a za cel statutem wskazany.

Aby pośrednictwo pracy w naszym zawodzie ująć w jakiś system, iżby spełniać mogło z pożytkiem swe zadanie, funkcyonować prawidłowo, wypadało zbadać organizacje podobnych, już gdzieindziej istniejących instytucyj, a rzecz zastosować do naszych stosunków i warunków.

Rozpatrując się w organizacyi biur pośrednictwa pracy, ogólnych, miejskich lub powiatowych, przyszliśmy do przekonania, że pośrednictwo pracy w zawodzie handlowym pod ogólny szablon wymienionych instytucyj żadną miarą podciągnąć się nie da.

Odgrywają tu rolę niektóre momenta, których ogólne biura pracy albo uwzględniać wprost nie mogą, albo też są tam niedopuszczalne, jako sprzeciwiające się zasadzie, na jakiej opartą jest ich organizacya.

Z instytucyj, trudniących się pośrednictwem pracy w zawodzie kupieckim, jest w Polsce tylko jedna, a mianowicie: »Wydział rekomendacyi pracy Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych miasta Warszawy«. Instytucyja ta urządzoną jest wzorowo, a wyniki z roku 1902 wykazują na 100 posad zgłoszonych zaledwie 3,3% nieobsadzonych.

W Niemczech istnieje takich kupieckich biur pracy więcej, a z nich Hamburg posiada instytucyę, której działalność rozciąga się na całe Państwo Niemieckie.

Chcąc korzystać z pośrednictwa wspomnianych instytucyj, musi poszukujący pracy przede wszystkim zostać członkiem Towarzystwa i opłacać wkładki, w naszym zaś biurze pracy pośrednictwo dla uczniów i pomocników handlowych tak za zgłoszenie, jakoteż za umieszczenie jest bezpłatne. Pracodawcy członkowie Kongregacyi kupieckiej za zgłoszenie również nie płacą, składają natomiast za przyjęcie do pracy nieznaczną opłatę, którą też uiszczają nieczłonkowie tak za zgłoszenia, jakoteż przyjęcie pomocników lub uczniów.

Poza tem jednakże bardzo wiele skorzystaliśmy ze wskazówek przez obie instytucyę chętnie nam udzielonych, a dotyczących wewnętrznych urządzeń, manipulacyi biurowej i spo-

sobu prowadzenia takiego biura. Rzecz naturalna, że to wszystko trzeba było zastosować do stosunków i warunków w naszym mieście, jakoteż w kraju istniejących.

Projekt regulaminu, z polecenia p. Starszego opracowany przez Sekretaryat Kongregacji wraz z wnioskami Prezydium, przedstawiony został Radzie w dniu 24 czerwca 1903 r., która zgodziła się na założenie »Biura pośrednictwa pracy w zawodzie handlowym przy Kongregacji kupieckiej« i poleciła wybrać się mającej komisji, aby przedstawiony przez p. Starszego projekt regulaminu biura pracy przejrzała, opracowała, tudzież przygotowała na Radę odpowiednie wnioski, tak, iżby instytucja ta w możliwie najkrótszym czasie w życie wejść mogła.

W dniu 4 lipca b. r. Rada wybrała komisję dla biura pracy, złożoną z pp. radcy ces. Jana Kwiatkowskiego, jako przewodniczącego, Dra Henryka Szarskiego, Marcelego Dutkiewicza i Ferdynanda Kusza, oraz sekretarza Adama Kajzego.

Komisja zebrawszy się po feryach w dniu 18 września b. r., wzięła pod obrady przygotowany projekt regulaminu i poczyniwszy niektóre poprawki stylistyczne i rzeczowe n. p. zmianę co do pierwotnie zamierzonej bezwzględnej bezpłatności, postanowiła przedłożyć projekt Radzie do uchwały wraz z wnioskiem przedstawienia samej sprawy do zatwierdzenia Ogólnemu Zgromadzeniu.

Nie zamieszczamy tutaj tekstu regulaminu biura pracy, bo osobno wydrukowany, otrzymają członkowie i kupiectwo w kraju.

W dniu 3 października b. r. przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie komisji, a na wniosek radcy ces. p. Jana Kwiatkowskiego uchwaliła przesłać projekt regulaminu Stowarzyszeniu kupców i młodzieży, aby ze stanowiska interesów tej ostatniej oświadczyło, czy nie uważa za stosowne przedstawić swych życzeń co do projektu, opracowanego przez Kongregację. Do udzielenia stosownych wyjaśnień Stowarzyszeniu, delegowała Rada sekretarza Kongregacji. W odpowiedzi nadeszło Stowarzyszenie pismo z dn. 17 października 1903 r. L. 95, gdzie

przedstawiło niektóre zmiany i uzupełnienia, do jakich ze względu, że nie naruszały zasady organizacyi biura pracy, Rada na posiedzeniu w dniu 24 października w zupełności się przychyliła i uwzględniła je w całości. Tak uzupełniony ostatecznie projekt regulaminu uchwalono wydrukować, rozesłać członkom i zwołać nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie celem zatwierdzenia tegoż projektu i powzięcia uchwał co do otwarcia biura pośrednictwa pracy.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbyło się w dniu 22 listopada 1903 r. i zatwierdziwszy wniosek Rady co do otwarcia Biura pośrednictwa pracy — regulamin tegoż jednomyślnie przyjęło a na wniosek posła WP. Federowicza wyraziło podziękowanie p. radcy ces. Janowi Kwiatkowskiemu, przewodniczącemu komisji i referentowi tej sprawy w Radzie i na Ogólnem Zgromadzeniu. Wyrażono również podziękowanie p. Starszemu, za którego inicjatywą powstała przy Kongregacyi tak ważna i pożyteczna instytucja. Za wydatną pracę przy organizacyi biura wyrażono także sekretarzowi Kongregacyi uznanie.

Radca Kongr. p. Leon Schiller złożył na koszta założenia biura pracy 100 koron; za tak hojny dar wyraziło Ogólne Zgromadzenie na wniosek p. Starszego gorące podziękowanie ofiarodawcy.

Od poparcia kupiectwa naszego zawisł los i powodzenie przez Kongregację powołanej do życia instytucji. Korzystanie na przyszłość z pokątnego i pobocznego pośrednictwa nie przynosiłoby wcale zaszczytu zarówno kupcom jak i pomocnikom.

W chwili, kiedy niniejsze sprawozdanie znajdzie się w rękach członków, biuro już rozpoczęło swoją działalność.

Magistrat miasta Krakowa pod d. 5 października 1903 r. L. 80.755/03 wystosował do Kongregacyi pismo treści następującej:

»Lwowski krajowy Związek przemysłowy Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wniósł do Rady miasta Krakowa podanie o przystąpienie do niego z pewnymi udziałami

łami, wynoszącymi po 100 kor. i dającymi gwarancję stałego zaopatrzenia.

Udziały te mają posłużyć do stworzenia kapitału potrzebnego do celów tegoż Stowarzyszenia, którymi przedewszystkiem są: szukanie dla krajowych wyrobów zbytu tak u nas, jak i za granicami kraju i monarchii, organizacja produkcji samej i niesienie pomocy, tak finansowej jak i fachowej, handlowo-przemysłowej, przedsiębiorstwom, które rozwijać się pragną.

Celem przedłożenia odpowiednich wniosków Radzie miasta, uprasza się o nadesłanie Magistratowi opinii, czy i o ile przystąpienie Gminy miasta do tegoż krajowego Związku przemysłowego byłoby wskazaniem.

Friedlein.«

Treść powyższego pisma uważaliśmy z wielu względów za ważną i poczytywaliśmy sobie za obowiązek obywatelski zastanowić się gruntownie, jakiej opinii udzielić Gminie miasta Krakowa w sprawie, w której zapytywać nas uznano za stosowne. Wychodziliśmy z zasady, że w pewnych okolicznościach chronić się powinniśmy od zbyt gorącego entuzjazmu, zwłaszcza, kiedy chodzi o fundusze gminy, nie należące do zasobnych. Po dłuższej dyskusji uchwaliła Rada Kongregacyi w d. 24 października 1903 odpowiedzieć Magistratowi krakowskiemu co następuje:

»Przystąpienie Gminy miasta Krakowa do lwowskiego krajowego Związku przemysłowego uważa Kongregacya kupiecka w zasadzie za rzecz wskazaną i pożądaną. Poparcie tej instytucji przez Gminę miasta Krakowa na razie chociażby skromną ilością udziałów po 100 koron, będzie miało donośne moralne znaczenie dla tego Związku, gdyż przyczyni się do zjednania dla jego działalności większego zaufania społeczeństwa. Jaką ilością udziałów Gmina m. Krakowa ma poprzeć cele Stowarzyszenia o jakiem mowa wyżej, tego cyfrowo wyrazić się nie da. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby w miarę pomyślnego rozwoju i dodatnich wyników działalności Związku, Gmina udziałów tych z czasem pomnożyć nie mogła.«

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej nosiło się od dawna z myślą zapewnienia sobie stałej, bo własnej siedziby. Pominąwszy inne korzyści, z posiadania własnego domu wynikające, częste zmiany lokalu, bądź to z powodu nadmiernego podnoszenia czynszu, bądź też z innych względów, skłoniły Wydział do pomyślenia na seryo o zaradzeniu stanowi rzeczy, który utrudniał rozwój stowarzyszenia. Fundusze na ten cel zbierane, zbyt szczupłe, nie rokowały nadziei, aby projekt mógł tak prędko być zrealizowany. Tymczasem w listopadzie b. r. wystawiono na licytację dom z ogrodem po Leszku Wiśniowskim, nadający się na cele Stowarzyszenia. Postanowiono dom nabyć i rzeczywiście zakupiono za cenę 74.000 koron, z tych 37.000 ma zahypotekowanych Kasa Oszczędności miasta Krakowa, na spłatę reszty ceny kupna użyło stowarzyszenie własnych funduszy, ale te były niewystarczające do urzeczywistnienia zamiaru. Wskutek tego Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej zniewolone było do wniesienia podania do Kongregacji kupieckiej o udzielenie pożyczki w wysokości 10.000 koron, z całą ufnością, że kupiectwo poprze usiłowania młodzieży.

Rada Kongregacji kupieckiej na posiedzeniu w d. 2 grudnia b. r. pod przewodnictwem p. Starszego zebrana w pełnym komplecie rozpatrzywszy stan sprawy, tak pod względem bezpieczeństwa lokacyi części swego majątku, a przede wszystkim, czy ten sposób lokacyi odpowiada wymogom statutu Kongregacji, po dłuższej dyskusyi, na wniosek p. Dra Henryka Szarskiego, poparty przez radcę ces. p. Jana Kwiatkowiego, uchwaliła jednomyślnie przychylić się do prośby Stowarzyszenia i przedstawić uchwałę do zatwierdzenia Ogólnemu Zgromadzeniu w styczniu 1904 r.

Rada Kongregacji kupieckiej w toku dyskusyi zaznaczyła z naciskiem życzliwe stanowisko swoje względem młodzieży handlowej, której to Stowarzyszenie jest reprezentacją.

Od lat kilku dają się słyszeć głosy pośród członków Kongregacji, zwłaszcza tych, którzy są zarazem członkami Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, a nawet stoją na

czele tegoż, o potrzebie przyłączenia tego ostatniego do Kongregacji kupieckiej. Kwestya ta jednak dotąd mimo kilkakrotnych rozpraw w Radzie, nie wyszła poza ramy akademicznej dyskusyi. I w roku bieżącym podniósł tę sprawę radca Kongregacji p. Schiller, wiceprezes Stowarzyszenia, stawiając wniosek odnośny na posiedzeniu Rady d. 18 kwietnia 1903. Rzeczą wymaga głębszego zastanowienia z powodu zawikłanego ukształtowania się stosunków z biegiem lat między Kongregacją a istniejącą w obecnej formie reprezentacją młodzieży.

Fuzyja taka byłaby tylko powrotem do stanu dawniejszego i stosunków, jakie istniały od wieków do niedawnego czasu, t. j. kiedy w roku 1897 Stowarzyszenie »młodzieży handlowej« przeistoczyło się na także »kupców i młodzieży handlowej«. Zmiana ta nastąpiła bez przyczyny i istotnej potrzeby, naraz pozorna zależność od Kongregacji, czuwającej jedynie nad majątkiem Stowarzyszenia, stała się uciążliwą. Emancypacya z pod wpływu nawet pozornego, nie pozbawioną była pewnej szorstkości i jakby animozyi względem Kongregacji kupieckiej, która do takich objawów ze strony Stowarzyszenia młodzieży nie dała żadnego powodu.

Przez zupełne odosobnienie się nowego Stowarzyszenia, to ostatnie nie zyskało nic, nie straciła na tem i Kongregacya kupiecka — przybył tylko jeszcze jeden prezes w naszym mieście. Rezultat nieszczęśliwy. To też dążności poważnych czynników w Stowarzyszeniu skierowane do zjednoczenia tegoż z Kongregacją są wynikiem nasuwających się refleksyj — a objawem dodatnim.

Sprawa połączenia Stowarzyszenia z Kongregacją stanie się mimo tego aktualną, z wolą lub wbrew woli Stowarzyszenia, gdyż utworzenie ogólnego obowiązkowego gremium kupieckiego jest prawie zdecydowane i nastąpi w najbliższej przyszłości. Reprezentacya młodzieży handlowej musi być ustawowo opartą o gremium. Obecne Stowarzyszenie pozbędzie się pozorów Korporacyi młodzieży a pozostanie, jak dotąd, Stowarzyszeniem mającym za cel zogniskowanie życia towarzyskiego, czyli kasynowem.

Poruszona na Ogólnem Zgromadzeniu w styczniu 1903 przez p. radcę ces. Juliusza Grossego sprawa własnej kasy chorych dla personalu kupieckiego, ponowioną została raz jeszcze przez p. Augusta Porębskiego na Ogólnem Zgromadzeniu dnia 22 listopada 1903.

Rzecz to nie nowa, bo od lat kilkunastu dyskutowana w Kongregacyi. Dwukrotnie w ciągu lat szeregu opracowano statut a starania wszelkie, aby uzyskać rzecz słuszną, rozbiły się o ustawowe przeszkody. Dyskusya wszczęta na Ogólnem Zgromadzeniu nie doprowadziła wprawdzie do pozytywnych wyników ale wykazała, że nie wyczerpano w ciągu starań i zabiegów o własną kasę chorych — wszystkich środków, jakie ustawa ma zawierać, a które spełnienie zamiarów Kongregacyi czynią możliwe.

Komisya wybrana przez Ogólne Zgromadzenie a składająca się z PP. Rady cy ces. Jana Kwiatkowskiego, jako przewodniczącego, Augusta Porębskiego i Leona Schillera z prawem przybrania dalszych członków, ma się nad tą kwestyą zastanowić, ewentualnie program działania i odpowiedni statut opracować. Sekretaryat Kongregacyi dostarczył komisji wszelkich dotyczących aktów.

Z korporacyj kupieckich, z jakimi weszliśmy w stosunki w roku bieżącym, wymienić należy »Towarzystwo wzaj. pomocy pracowników handlowych i przemysłowych miasta Warszawy«, któremu na tem miejscu składamy gorące podziękowanie za życzliwe wskazówki i wyjaśnienia, z jakich korzystaliśmy przy organizacyi naszego Biura pracy — o czem na właściwem miejscu wspominamy.

Kongregacya wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Henryka Siemiradzkiego oraz w pogrzebie zwłok tego wielkiego malarza polskiego, sprowadzonych z Warszawy, do grobu zasłużonych na Skałce. P. Starszy zarządził zamknięcie handli i kantorów w czasie pogrzebu w ulicach, któremi przeciągał pochód pogrzebowy.

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej we Lwowie zaprosiło Kongregacyę kupiecką na uroczystość poświęce-

nia nowego insygnium (berła) w 230 rocznicę swego założenia w dniu 8 grudnia b. r. Mimo szczerej chęci nie mógł żaden z naszych członków na ten dzień udać się do Lwowa w charakterze delegata. Uprosilśmy przeto osobnem pismem kolegę lwowskiego p. Alberta Szkowrona, aby krakowską Kongregację kupiecką przy tej uroczystości reprezentował i w jej imieniu osadził na berle gwóźdź pamiątkowy. Prócz tego wystosowano odpowiednie do uroczystości pismo z wyrażeniem życzeń dla Stowarzyszenia, które przesłano na ręce Dyrektora tej korporacji WP. Stanisława Markiewicza.

WP. Albert Szkowron, któremu na tem miejscu za koleżeńską przysługę składamy podziękowanie, listem z dnia 18 grudnia b. r. zawiadomił nas raczył, że jako delegat Kongregacji, misję swoją na uroczystości lwowskiej spełnił.

Korporacja kupców chrześcijańskich w Poznaniu, obejmująca pod przewodnictwem Starszego WP. Telesfora Otmianowskiego kupiectwo polskie tego miasta, z którą od lat kilku na nowo łączą nas, jak dawniej, miłe koleżeńskie stosunki, nadesłała Kongregacji obok pisma z d. 9 grudnia 1903 obszernie sprawozdanie za r. 1903, świadczące o pomyślnym rozwoju tej reprezentacji kupiectwa naszego w stolicy Wielkopolski. Prócz zadań obrony interesów swego stanu, jakie ma głównie na oku Korporacja poznańska, odbywają się tam odczyty i pogadanki o sprawach fachowych lub kwestyach z ustrojem tamtejszego handlu w ścisłym związku stojących.

Za prawdziwą zasługę obecnego Zarządu poczytać należy zamieszczenie w sprawozdaniu szkicu historycznego krótkiego wprowadzie, ale dającego dość dokładny obraz dziejów korporacji w ciągu jej kilkuwiekowego istnienia. Archiwalia »Bractwa kupieckiego« miasta Poznania obejmują akta i księgi sięgające roku 1444 (rok bitwy pod Warną), a prócz tego szereg przywilejów królów polskich na pergaminie, które w sprawozdaniu przedrukowano dosłownie z oryginałów. Wydawnictwo to zdobią dwie fotodrukowe podobizny dyplomów królewskich oraz innych pamiątek korporacyjnych.

Dobry to początek, a przykład dla innych korporacji polskich, godny naśladowania. Historia korporacji kupieckich prawie jest nietkniętą, bo o luźnych wzmiankach tu i owdzie wspominać nie można, a przecież takie monografie reprezentacji kupieckich stanowią mogą kiedyś bardzo ważny materiał do historii mieszczaństwa w Polsce.

Zamierzone w roku jubileuszowym wydanie monografii krakowskiej Kongregacji kupieckiej w r. 1910 jest przedmiotem, którego Prezydium nasze z oka nie spuszcza, a w roku przyszłym ułożonym zostanie ostatecznie program tego pamiatkowego dzieła, a co za tem idzie, postanowienie, komu ma powierzyć Kongregacja opracowanie swej monografii.

Z archiwum poznańskiej korporacji pozyskaliśmy odcisk starej pieczęci Kongregacji kupieckiej, która zaginęła w pierwszych dziesiątkach XIX stulecia.

Prócz okrętu żaglowego na falach i oka Opatrzności, jako godła, ma napis w otoku: »*SIGILLVM CONGREGATIONIS MERCAT' VRBIS MÆTROP' CRACOVIENSIS*«. Pochodzenie pieczęci oznaczyć można na pierwszą połowę XVII wieku. Byłoby rzeczą pożądaną odtworzenie tłoku tejże na nowo.

WP. Dr Zbigniew Pazdro we Lwowie, autor kilku cennych prac historycznej treści, za pośrednictwem p. Wł. Reмина sł. politechniki, nadesłał Kongregacji w darze, wydaną przez siebie publikację, dla nas szczególnie interesującą pod tyt.: »Statut czeladzi kupieckiej krakowskiej z XVII wieku — 1675 roku«. Ofiarodawcy wyrażono imieniem Kongregacji należne podziękowanie.

Na tem zakończamy zestawienie prac i działalności Rady Kongregacji kupieckiej w roku ubiegłym.

W Izbie kupieckiej na Ratuszu Krakowskim
dnia 31 grudnia 1903 r.

Adam Kajzy
sekretarz

Radca cesarski:
Henryk Schwarz
Starszy Kongregacji kupieckiej.

NEKROLOGIA.

W dniu 28 grudnia 1903 zakończył żywot doczesny ś. p. **Maciej Riedel**, nestor kupców krakowskich, od 25 lutego 1848 członek Kongregacyi.

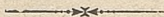
Urodzony w Lipniku pod Białą w r. 1812, liczył więc w chwili zgonu 92 lat życia.

W dniu 1 października 1831 po ukończeniu praktyki w handlu swego stryja Józefa Riedla w Krakowie, wyzwolony na subjekta (pomocnika) handlowego, pracuje bez przerwy w tej firmie aż do 25 lutego 1848, w którym to dniu zostaje członkiem Kongregacyi kupieckiej, jako kupiec samoistny i wspólnik firmy. Po śmierci Józefa Riedla prowadzi dalej handel ten pod dawną firmą do 29 lutego 1859, kiedy wspólnikiem zostaje syn Józefa ś. p. Teodor Riedel, zmarły w r. 1893. — W latach siedmdziesiątych handel przechodzi wyłącznie na własność ś. p. Teodora Riedla w Rynku »*pod Jaszczurami*«, gdzie ś. p. Maciej mimo podeszłego wieku nie daje się usunąć z długoletniego za ladą sklepową zajmowanego posterunku i pełni obowiązki aż do chwili, kiedy handel w r. 1885 przeszedł w posiadanie obecnych właścicieli pp. Zimlera i Porębskiego, którzy wraz z Kongregacją kupiecką zapewnili zasłużonemu starcowi spokojny ostatek dni długiego a na ciężkiej pracy spędzonego życia. Schodzi z nim do grobu typ piękny kupca-mieszczanina krakowskiego z czasów »Wolnego Miasta«, którego był żywą kroniką.

Starzy Krakowianie znali i szanowali »Pana Macieja« dla jego osobistych zalet, które mu jednały sympatyę społeczeństwa i kolegów stanu kupieckiego. — Cześć Jego pamięci!

Ś. p. **Karolina z Westfalewiczów Soblikowa**, wdowa po kupcu krakowskim, licząc lat 84, zmarła w lipcu b. r. w Tarnowie.

Ś. p. **Magdalena z Januszewskich Pirazzi**, również wdowa po kupcu krak. dawniejszej doby, przeżywszy lat 80, zmarła w Krakowie.



Stan funduszu żelaznego Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1903.

Wyszczególnienie	Wartość nom.	
	Koron	hal.
3 sztuki losów krakowskich	120	—
4% Listy zastaw. Tow. kred. ziemskiego	11000	—
4% Pożyczka krajowa	8500	—
4% Obligacye propinacyjne	26000	—
4% Listy zastaw. Banku krajowego	1700	—
Książeczka Kasy Oszcz. miasta Krakowa L. 66.669 Kor. 2177·86		
Procent narosły za rok 1903 » 87·96	2265	82
Książeczka Kasy Oszczędn. miasta Krakowa L. 9765 Kor. 722 30		
Procent narosły za rok 1903 » 29 16	751	46
Ogółem	50337	28

Stan funduszu żelaznego Archikonfraterni kupieckiej z d. 31 grudnia 1903.

Książeczka Kasy O. m. Krakowa L. 112.131 kor. 3776·79	
Procent narosły za rok 1903 » 149·88	K. 3926·67
Suma hipot. Kornbluma na real. L. w. h. 323 Dz. I.	K. 1325·—
	K. 5251·67

Stan funduszu rezerwowego Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1903.

Książeczka Banku krajowego L. 2648	K. 500·—
Procent narosły za rok 1903 »	48·15
	K. 548·15

Stan funduszu jubileuszowego Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1903.

Książeczka Banku krajowego L. 2649	K. 619 37
Procent narosły za rok 1903 »	8·79
	K. 628·16

Stan funduszu na cele wyborcze Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1903.

Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa L. 202.892	K. 229·95
Procent narosły za rok 1903 »	9·26
	K. 239·21

Kraków, d. 31 grudnia 1903 r.

Wiktor Suski, Podskarbi.

Zamknięcie funduszu obrotowego za rok 1903.

L. b.	Przychód	Kor.	L. b.	Rozchód	Kor.	hal.	
1.	Pozostałość z roku 1902	1421	33	1.	Zapomogi	712	40
2.	Kupony od papierów wart.	1885	80	2.	Pensye i remuneracye	919	—
3.	Wpisowe członków	410	—	3.	Subwencye (Akad. handl. i stowarz. młodz. handl.)	1100	—
4.	Wpisowe uczniów i pom. handl.	97	—	4.	Na fundusz jubileuszowy Kongr.	200	—
5.	Wkłádki członków	1149	—	5.	Reprezentacya (wienice etc.)	36	—
6.	Zwrot zaliczek sekretarza	70	—	6.	Podatek ekwiwalentowy Archikon- fraterni za rok 1902 i 1903	17	84
7.	Reszta ze składek, uzysk. na cele akcyi przeciw ustawie o tamo- wanu opilstwa	82	—	7.	Podatek ekwiwalentowy Kongr. kup. za rok 1903	89	66
8.	Ofiarowane przez Wiel. Schillera na cele biura pośred. pracy	100	—	8.	Wydatki kancelaryjne, druki etc.	280	89
9.	Nadwyżka przy realiz. papier. wart.	1	10	9.	Zaliczka sekretarza	100	—
10.	Procent od bieżącego kapitału	67	38	10.	Druki w sprawie ustawy o tam. opil. Asekuracya losów krak.	121	—
				11.	Pozostałość na rok następný	10	20
				12.		1696	62
	Razem . . .	5283	61		Razem . . .	5283	61

Kraków 31 grudnia 1903.

Komisyja kontrolujáca:

Franciszek Lenert, August Forębski,

Józef Rohseck.

Henryk Schwarcz,

Radca cesarski,

Starszy Kongr. kupieckiej.

Wiktor Suski,

Podskarbi

Kongr. kupieckiej.

Członkowie Kongregacyi kupieckiej

piastujący godności i urzędy obywatelskie, tudzież reprezentujący stan kupiecki
miasta Krakowa w różnych instytucjach.

W Sejmie krajowym:

JWP. Jan Kanty Federowicz, poseł miasta Krakowa.

W Radzie miasta Krakowa:

WPP.: Jan Godzicki, Jan Kanty Federowicz, Józef Jawornicki, radca ces. Henryk Schwarz, Wiktor Suski i Dr Henryk Szarski.

W Izbie handlowej i przemysłowej:

Jako Wiceprezes Izby: WP. r. ces. Henryk Schwarz. *Jako członkowie stanu handlowego:* WPP. Jan Kanty Federowicz, Herman Fritsch, Józef Jawornicki, radca ces. Jan Kwiatkowski i Dr Henryk Szarski.

W Trybunale handlowym:

Jako fachowi sędziowie obywatelscy (asesorzy): WPP. Herman Fritsch, Federowicz Jan Kanty, Jakubowski Marceli, radca ces. Jan Kwiatkowski, Karol Krupiński, Jerzy Mikucki, August Porębski, Wiktor Suski, Leon Schiller, Jan Kwiatkowski syn.

W Kasie Oszczędności miasta Krakowa:

Jako członkowie Wydziału Wielkiego: WPP. Jan Kanty Federowicz, Herman Fritsch, radca ces. Jan Kwiatkowski i radca ces. Henryk Schwarz.

W Powiatowej Kasie Oszczędności:

Jako członkowie Wydziału: Władysław Fischer, Józef Jawornicki, Dr Henryk Szarski.

Tamże jako cenzorowie:

WPP. Józef Jawornicki, Jerzy Mikucki, August Porębski, radca ces. Henryk Schwarz, Leon Schiller, Ignacy Sobolewski.

W filii Banku krajowego:

Członek Komitetu nadzorczego: WP. Dr Henryk Szarski

W Komitecie cenzorów działu wekslowego:

WPP. Jan Kanty Federowicz, Herman Fritsch, Józef Jawornicki, radca ces. Jan Kwiatkowski, radca ces. Henryk Schwarz, Ignacy Sobolewski, Wiktor Suski.

W filii Banku austro-węgierskiego:

Jako cenzorowie: Jan Władysław Fischer, Herman Frisch, Józef Jawornicki, August Porębski, radca ces. Henryk Schwarz, Dr Henryk Szarski.

W Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń i wzajemnego kredytu:

Jako zastępca dyrektora: Dr Henryk Szarski. *Członek komisji rewizyjnej:* Józef Jawornicki.

W Związku handlowym dla Kółek rolniczych:

Członek Rady nadzorczej: Jan Kanty Federowicz.



SPIS CZŁONKÓW

KRAKOWSKIEJ KONGREGACYI KUPIECKIEJ

w roku 1903.



1. Aksman Leopold.
2. Angelus Włodzimierz.
3. Angrabajtis Józef.
4. Barberowski Jakób.
5. Beliczeński Leon.
6. Biasion Alfred.
7. Bilewski Władysław.
8. Birtus Stanisław.
9. Bochnak Władysław.
10. Bujański Wawrzyniec.
11. Chronowski Jaksa Eustachy.
12. Ciechanowski Wacław.
13. Czarnek Władysław.
14. Dekorde Gabryel.
15. Dutkiewicz Marcei, radca Kongregacyi kupieckiej.
16. Ekier Jan.
17. Erker Jan.
18. Federowicz Jan Kanty, radca miejski, radca Kongregacyi kupieckiej, poseł na Sejm krajowy, asesor Trybunału handlowego, członek Izby handl. i przem.
19. Fenz Wilhelm.
20. Fischer Władysław, Podstarszy Kongregacyi kup., Prefekt Archikonfraterni kupieckiej przy kościele św. Barbary.
21. Fischer Jan Józef.
22. Fischer Jan.
23. Frass Antoni.

24. Froncz Anastazy.
25. Fritsch Herman, członek Izby handlowo-przemysłowej, asesor Trybunału handl., członek Rady cłowej.
26. Godzicki Jan, radca miejski.
27. Gralewski Antoni.
28. Grigar Ferdynand.
29. Grosse Juliusz, radca cesarski.
30. Gurgul Stanisław, c. k. nadworny dostawca.
31. Hanke Józef.
32. Jachimski Jan.
33. Jadowski Piotr.
34. Jakubowski Marcei, asesor Trybunału handlowego.
35. Jawornicki Józef, radca miejski, członek rady nadzorczej Tow. ubezpieczeń, członek Izby handl. i przem.
36. Karliński Stanisław.
37. Kłosiński Jan Władysław.
38. Klimek Edmund.
39. Krupiński Karol, asesor Trybunału handl.
40. Kućmierczyk Józef.
41. Kurkiewicz Julian.
42. Kusz Ferdynand, radca Kongregacyi kupieckiej.
43. Kwiatkowski Jan, radca cesarski, członek Izby handlowej i przemysłowej, radca Kongregacyi kupieckiej, asesor Trybunału handlowego.
44. Kwiatkowski Jan (syn), asesor Tryb. handl.
45. Launer Władysław Edward.
46. Lazar Ludwik
47. Lenert Franciszek.
48. Leśniowski Waleryan.
49. Łysakowski Stanisław, Dyrektor Bazaru wyrobów kraj.
50. Macharski Franciszek, c. k. dostawca nadworny.
51. Mackiewicz Łukasz.
52. Mikucki Jerzy, asesor Trybunału handlowego.
53. Mildner Konstanty.
54. Nagel Jan.
55. Nagel Jan (syn).
56. Neuwert Stanisław.
57. Niesiołowski Kazimierz.
58. Orzechowski Stanisław.
59. Porębski August, asesor Trybunału handlowego, prezes Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej.
60. Prażmowski Adam, dyrektor Związku handlowego.
61. Przybylski Stanisław.

62. Pułczyński Józef.
63. Putiatycki Józef.
64. Raczyński August.
65. Rajal Ignacy.
66. Reim Gustaw.
67. Ripper Hugo.
68. Rohseck Józef.
69. Rudnicki Józef.
70. Ryglicki Adolf.
71. Skalski Zenon.
72. Skórczewski Adolf.
73. Smidowicz Eugeniusz.
74. Sobolewski Ignacy, radca Kongregacyi kupieckiej, członek komisji wym. podat.
75. Siekacz Antoni.
76. Suski Wiktor, radca miejski, asesor Trybunału handlowego, Podskarbi Kongregacyi kupieckiej.
77. Sykutowski Leon.
78. Schiller de Schildenfeld Leon, radca Kongregacyi kupieckiej, asesor Trybunału handlowego, wiceprezes Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej.
79. Schwarz Henryk, radca cesarski, Starszy Kongregacyi kupieckiej, radca miejski, wiceprezes Izby handlowej i przemysłowej.
80. Dr Szarski Henryk, zastępca dyrektora Towarzystwa ubezpieczeń, asesor Trybunału handlowego, członek Izby handlowo-przemysłowej, radca miejski, radca Kongregacyi kupieckiej, członek Kom. nadzorczej Banku kraj.
81. Tomaszewski Kamil.
82. Weber Ludwik.
83. Wentzl Jan Kanty.
84. Wieczorek Zygmunt.
85. Woyciechowski Ignacy.
86. Zajączkowski Kazimierz.
87. Zajączkowski Władysław.
88. Zegadłowicz Antoni.
89. Zelt Antoni.
90. Zdanowicz Zdzisław.
91. Zimler Jan.
92. Zajączek Franciszek.

Członkowie uczestnicy:

- 93. Barberowska Karolina.
- 94. Hildowa Amalia.
- 95. Kretschmerowa Adela.
- 96. Madejska Marya.
- 97. Reinerowa Marya.

Członkowie nieczynni:

- 98. Goebel Stanisław.
- 99. Riedel Maciej (†),
- 100. Wierzuchowski Franciszek.

Biuro sekretaryatu Kongregacji kupieckiej

ulica Kopernika l. 20, II piętro.

Godziny urzędowe od 3 do 5 popołudniu z wyjątkiem
niedzieli i świąt.



STARSZY
KONGREGACYI KUPIECKIEJ
STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

zawiadamia Szanownych Członków, że w myśl postanowienia
§. 22 statutu **odbędzie się w niedzielę dnia 17 stycznia**
1904 o godzinie 3 popołudniu

OGÓLNE ZGROMADZENIE
KONGREGACYI KUPIECKIEJ

wyjątkowo nie w ratuszu miejskim, **lecz w sali Rady po-**
wiatowej krakowskiej przy ul. Pijarskiej.

W razie niezebrania się wymaganego statutem kompletu,
odbędzie się zgodnie z §. 23 ust. 2, **tego samego dnia**
w godzinę później tj. o godz. 4 popołudniu

POWTÓRNE OGÓLNE ZGROMADZENIE
bez względu na ilość obecnych członków.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z Ogólnych Zgromadzeń z dnia 25 stycznia i 22 listopada 1903.
2. Odczytanie nadeszłych pism.
3. Sprawozdanie Rady Kongregacyi za r. 1903*).
4. Sprawozdanie Komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie absolutorium Podskarbiemu.
5. Budżet na r. 1904.
6. Sprawa udzielenia pożyczki Stow. kupców i młodzieży handlowej na zakupno domu.
7. Wybory Starszego i Rady.
8. Przyjęcie nowych członków.
9. Wnioski.

W izbie kupieckiej na ratuszu krakowskim dnia 9 stycznia 1904.

Radca cesarski:

Henryk Schwarz.

*) Sprawozdanie za r. 1903 dołącza się.

